

TRĄBA BOŻA – ZGORSZENIE.

Słowo Boże mówi, że zwiastowanie krzyża jest głupstwem i zgorszeniem dla tych, którzy giną. Nauka Chrystusa, jej głębia, była często bardzo twardym pokarmem dla słuchających. Wielu nią gorszyło się i odchodziło. Nawet do apostołów Chrystus zwrócił się słowami: *Czy i wy chcecie odejść?* Chrystus stał się skałą zgorszenia i kamieniem potknięcia dla ówczesnych przywódców religijnych. Zwiastował On Słowo z wielką mocą i głębią, której ludzie często nie mogli znieść. Jednak ze względu na swoich wybranych, szczególnie apostołów, powstrzymywał się od mówienia im wszystkiego. Chrystus wiedział, że w swojej mowie dochodził do granicy, której nawet jego najbliżsi uczniowie nie mogliby znieść. Nasz Pan powiedział: *Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi (Jana16,12-13)*. Okazuje się, że nawet najgłębszych i najpiękniejszych prawd duchowych zwykły cielesny człowiek nie jest w stanie przyjąć lub znieść. Nawet Chrystus musiał powstrzymać się przed mówieniem niektórych rzeczy, chociaż było o Nim powiedziane: *Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary (Jana3,34)*. Tylko Duch Święty może obezwładnić cielesność człowieka tak, aby mógł on przyjąć w pełni Boże poselstwo bez uczucia zgorszenia, z pełną głębią duchową danego przesłania. Mowa o krzyżu jest wielką i cudowną mądrością Bożą, która niesie za sobą niewyobrażalną moc samego Boga. Jednak nasze pokolenie, ze względu na swój stan duchowy, niestety nie jest w stanie w to wejrzeć i tego przyjąć. Moją modlitwą jest, aby dzisiejszy zbór został uzdolniony do przyjęcia piękna mowy o krzyżu w całej jej głębi. Ale w tym czasie jest to jeszcze nie możliwe.

Trąba Boża jest zwiastowaniem krzyża Chrystusowego, które daleko wykracza poza granicę wytrzymałości współczesnego pokolenia chrześcijan. Została w taki sposób wygłoszona i spisana, że ludzie ostatecznie się nią zgorszyli. Nawet ja sam o mało co bym się o nią nie potknął. Tylko Duch Boży może uzdolnić dzisiejsze pokolenie wierzących do pełnego przyjęcia tego słowa. Jeśli nastąpiłoby to, wtedy szybko i z wielką radością kościół odrzuciłby wszystkie wynalazki Wielkiego Babilonu, w oparciu o które obecnie funkcjonuje. Dzisiejszy zbór ołtarz krzyża zastąpił śmieciami i brudami upadłego świata.

Mam nieodparte wrażenie, że to przesłanie, którym jest Trąba Boża, zostało po to w taki sposób napisane i wygłoszone, aby wielu się nim zgorszyło i potknęło o nie, podobnie jak kiedyś Żydzi i ich przewodnicy zgorszyli się i potknęli z powodu słów samego Chrystusa. Przyjdź Panie Jezu. Amen.

Brat John.